

Ołśnienie?

15 marca 2021

Jest taka wojna, którą prowadzi się bez jej wypowiedzenia. Gdy odłożyli róg polski historii pełen, rzeźbiony, kręty, ludziom wciąż się zdawało, że Polska trwa jeszcze, a to echo trwało.

Ludzie rozmawiają, piszą, monologują na blogach, a wszyscy wydają się zdziwieni, że już nie tylko po wyjściu z domu, ale i we własnym gnieździe robiło się nieznośnie nienaturalne. Żartując, czy złorzeczając coraz częściej zadają sobie pytanie – kiedy TO się skończy. Jedni bardziej świadomi od drugich dzielą się strzępkami wiedzy praktycznej jak ratować skórę przed opresją nienasyconego urzędasza, dziecko przed chorobą, siebie samego przed obłędem, co zrobić z rosnącym długiem, chronicznym brakiem snu. Wszystkim bowiem zdaje się, że otacza ich jakiś pokój, a tylko chwilowo rządzący nie umieją grać swych ról z partytury zadań zleconych. Odrętwienie trwa zbyt długo, a cena jego zbyt wysoka, by nie wałnąć pięścią w stół, zwołać dzwonników, i rozesłać wici. Pora skończyć z mitem o rzekomym pokoju. Larum Waszmościowie, nieprzyjaciel u proga, a wy się nie zrywacie. Na dobytek czyhają, a wy sen o pokoju śnicie – wojnę wokół mamy! Totalną. Państwo padło, armii brak, teraz kolej na żyjącą tkankę-naród.

Łudzą się naiwni, że jak będą grzeczni, to zasłużą na spokój. Nie, nie nadejdzie, bo po tej fazie jak na Bliskim Wschodzie nastanie desperacja nazwana terroryzmem. Na to też już wymyślili sposoby. Pamiętamy jak jeszcze niedawno w różnych telewizjach pojawiali się utytułowani eksperci do spraw terroryzmu. Zniknęli, bo zjawisko jest tuż tuż. Wybuchnie z całą mocą skali krzywdy wyrządzonej przez polityków. Mechanizm trwającej wojny jest klasyczny. Redukując najpierw warunki życia do zdobycia pokarmu dla siebie, swoich młodych i schronienia rozbudzono pandemiczny lęk prowadzący do ucieczki, lub walki. Słaby godzi się na śmierć. Oprawca zaganiający silniejsze zwierzę batogiem w róg doprowadza je do

desperackiego ataku – rzucenia się do gardła choćby w ostatnim geście nadziei odwrócenia ról. Zagonieni harówką dnia powszedniego ludzie latami nie mieli chwili na refleksję, że postępujące stopniowo warunki egzystencji odwróciły hierarchię wartości zrzucając człowieka z piedestału tradycyjnej hierarchii gatunków. Zwierzę dziś musi mieć komfort, wybieg, ale człowiek może jeść odpadki ze śmietników, tyle, że śmietniki zamknięto.

Najświeższe poczynania polityków szczujących policją wspomagającą sanepidowych kapo w odbieraniu majątku, miejsc pracy owocują opublikowaniem w internecie imiennego wykazu realizatorów sekwestracji mienia. Co zostaje ludziom pozbawionym warunków do życia to poniżające żebractwo, śmierć głodowa, kradzież, albo samosąd. Ta ostatnia kategoria jest początkiem przejścia wojny hybrydowej z fazy propagandy medialnej, pozorów troski o bezpieczeństwo i zdrowie do przemocy fizycznej – przez polityków zwanej terroryzmem. Odosobnione akty samoobrony wynikające z chęci przeżycia, wykorzystane będą przez rządzących do otwartego zaangażowania resortów siłowych i wdrożenia przepisów perwersyjnie nazwanych “ustawą patriotyczną” (od amerykańskiego Patriotic Act). Z tego właśnie powodu trudno sobie wyobrazić zaistnienie wyborów. Pomyślmy-wybory podczas wojny. Pusty śmiech i naiwność. Jak wojna to wojna, po zapoznaniu się li tylko z poniższymi definicjami oceńmy, czy czegoś brak w naszej rzeczywistości.

Wojna totalna

Wojna totalna to wojna prowadzona wbrew wszelkim ograniczeniom prawnym i moralnym. W jej trakcie używa się sił ludzkich, ale także materialnych i moralnych państwa w celu zniszczenia nie tylko sił zbrojnych przeciwnika, ale również całego jego narodu. Wojna totalna jest takim typem wojny, w którym używa się wszystkich możliwych dostępnych środków i metod.

Przykładem bezwzględności jest najkrwawsza wojna paragwajska (1864-1870), w której zginęło 50% populacji, w tym 90% mężczyzn. Bliższymi w czasie przykładami są obie wojny światowe.

Wojna hybrydowa

Hybryda działań polega na wykorzystaniu na tym samym obszarze działań konwencjonalnych, cybernetycznych, terrorystycznych, przestępczości pospolitej. Tego typu wojna prowadzona jest bez jej wypowiedzenia. Terroryzm jest nieuchronną konsekwencją jej wcześniejszych etapów.

Niedawni mądrale opowiadający o grupach ekstremistycznych, samotnych wilkach potrzebie walki z tym zjawiskiem i nowocześniejszej wojnie hybrydowej nie mają odwagi snuć swoich scenariuszy, bo podglebie widać jak na dłoni.

Autorstwo: Jolanta Góralska

Źródło: WolneMedia.net